

**Ceny prenumeraty.**

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerczy.

Z przesyłką poczt. w kraju i zagranicą:  
 miesięcz. 2 K. 50 h. | 3-krot. 3 K. — h.  
 kwartal. 7 K. 50 h. | wysyłką 9 K. — h.  
 rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.  
 W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.  
 W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.  
 Zmiana adresu pocztowego 40 hal.  
 Redakcja, Administracja, Drukarnia Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

**Ceny ogłoszeń.**

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.  
 Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 halerczy.  
 Nekrologia za wiersz peti. 60 hal.  
 Doniesienia o ślubach, zaręczynach itp. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.  
 Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h. najmniej 60 halerczy. Wyrazy grubszym pismem liczą się podwójnie.  
 Ceny oddzielnych numerów:  
 Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.  
 Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.  
 Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI

**Kalendarz lwowski.**

Środa 19 kwietnia.

**Ikona.** Rzym.-kat.: Dzisiaj: Emmy wdowy. Jutro: Wieczera Pańska. — Gr.-kat.: Dzisiaj: Jewtychia. Jutro: Hryhorya Meł. — Słow.: Dzisiaj: Włodzimierza. Jutro: Czesława.

Wschód słońca 5:14, zachód 6:47.

**Pociągi kolejowe** odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, wedle zegara miejskiego: do Krakowa 9:01\*, 9:11, 3:31\* 6:56, 11:31, 1:21\*, 4:46; do Rzeszowa 4:06; do Podwoleczysk 7:06, 2:31\*, 9:36, 11:36; do Tarnopola 11:11; do Czerniowiec 6:56, 11:21, 3:11\*, 11:18, 3:27\*; do Kołomyj 6:31; do Przemyśla-Chyrowa-Zagórza 10:41; do Stryja 3:41, 11:41; do Ławoczego 7:21, 9:46, 7:16; do Sekiła 11:26, 7:41, 11:46 (niedz.); do Sambora 10:01, 4:16; do Jaworowa 7:26, 6:24. — Pociągi pociągowe opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 6 rano) drukowane czarno.

**Muzea i biblioteki.** Ossolineum: Biblioteka w dn powsz. od 9—2; muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku od 9—1, nadto we wtorek i piątek od 3—5, w niedzielę 11—1 Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10—1 w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od g. 9—2, w święta od 10—1. — Bibliot. uniwersytecka: otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od g. 8 do 1 popoł. i od g. 4 do 7 w w soboty tylko od 8 do 1. Biblioteka Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtorki, środy, piątki i soboty 4—6. Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele od 11—12. — Bibl. Politechniki w święta, niedziele poniedziałki od 11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. — Bibliot. Tow. Szewczeni (ul. Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedz. i św. ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorki, środ. piąt. sob. 9—12 3—6.

**Wystawy stałe.** Tow. przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—5. Opłata 60 h., w niedz. 30 h.

**Wystawy czasowe.** Wystawa prac prof. Kunza i art. Wywióńskiego w Salonie Tow. Sztuk pięknych. (Muzeum przemysłowe).

**Otwarcie kursów tenisowych** na stawach Pańskich.

**Lwowskie Foto-Plastikon** w pasażu Hausmana, 46 razy premiowane, od 16 do 22 kwietnia: do widzenia: „Historia biblijna, Stary i Nowy Testament“. Wstęp 20 hal.

**Posiedzenia i zgromadzenia.** Walne zgromadzenie Tow. Wydawniczego o 6 w. w sali Akc. Banku Związkowego (Trzeciego Maja 7). — Ankieta nad reformą śledztwa karnego w Tow. prawniczym (Kościuszki 18) o godz. 6:30.

**Teatr miejski.** Dzisiaj o godzinie 7 w. „Książka Marek“, po mat. dramatyczny w 3 aktach a 5 odsłonach Juliusza Słowackiego. Występ Wandy Siemaszkowej w roli Judyty. We czwartek, piątek i sobotę teatr zamknięty.

**Teatr krakowski.**

Dyrekcja teatru miejskiego w Krakowie ogłosiła drukiem sprawozdanie za lata 1899—1905, tj. za lata rządów Józefa Kotarbińskiego.

W okresie tym teatr dał przedstawień i wystawił sztuk nowych:

w latach	przedstawień ogółem polskich tłumacz.			nowych sztuk ogółem pol. tłum.		
1899—1900	237	112	125	49	21	28
1900—1901	250	128	122	46	22	24
1901—1902	274	137	137	47	19	28
1902—1903	293	85	208	42	18	24
1903—1904	272	90	182	38	14	24
Razem	1326	552	774	222	94	128

Cyfr z roku ostatniego 1904—1905 nie zestawiamy, doprowadzone są bowiem tylko do kwietnia. Żeby dane repertuaru wyżej przytoczone były wymownymi, należałoby je zestawiać z odpowiednim okresem teatru lwowskiego i — bodaj — teatrów warszawskich. Nie mamy tych cyfr, wszakże na oko powiedzieć możemy, że twórczość polskich autorów znalazła w tym czasie w Krakowie więcej pola do popisu, niż gdziekolwiek; może więcej niż publiczność krakowska, pełna zresztą dobrej woli i smaku, przetrwać mogła, bo już, jak widzimy, w ostatnich latach „wielkiego“ repertuaru liczba przedstawień polskich spada.

Ogółem do kwietnia rb. p. Kotarbiński wystawił nowych sztuk 238, w tem 102 sztuki polskie i 136 sztuk tłumaczonych. Z pośród utworów oryginalnych 23 było takich, których żaden teatr polski, oprócz krakowskiego, dotąd nie wystawił.

Ubolewać należy, że nikt nie prowadzi dokładnej statystyki teatrów polskich, która by dała miarę usiłowań artystycznych ze strony kierowników i dążeń lub podatności ze strony publiczności.

Z cyfr podanych przez dyrekcję krakowską widać, że nowe sztuki, z małymi wyjątkami, schodziły z repertuaru po paru wieczorach. Przeciętnie sztuka szła 3—4 razy, poczem następowała nowa, albo wznowienie krótkotrwałe starej.

Cyfr te mówią, że przy tak szybkim wyczerpywaniu się publiczności, teatr wystawiać musi wiele nowości, przeciętnie 45 nowości rocznie, co — oczywiście — nie może wyjść na zdrowie ani artystom, ani kulturze artystycznej, ani przedsiębiorstwu teatralnemu. Jeżeli się potrąci ferie letnie, to wypadnie najmniej jedna premiera na tydzień, nie licząc wznowień!

Nie znamy zblizka gospodarki artystycznej obecnego teatru krakowskiego; może autorowie dramatyczni, których protest przeciwko tej gospodarce dzienniki teraz ogłosiły, mają konkretne dowody złej woli kierownika, ale wobec powyższych cyfr ręce opadają publiczności; dziwne się wydają wszelkie krytyki i wymagania. Niepodobna przecież porządnie wystawić sztuki w ciągu kilku dni i to nie raz, ale powtarzać ten wysiłek co tydzień, jak rok długi. Niepodobna wystudować wewnętrznie całości, ani też roli poszczególniej; niemo-

żliwością jest uposażyć sztukę odpowiednio zewnętrznie, bo na to ani czasu, ani pieniędzy nie starczy.

Trudno wyobrazić sobie przedsiębiorcę, któryby w ciągu 5 lat sprawił 222 dekoracje nowe i odpowiednią masę rekwizytów i kostymów. Dyrekcja krakowska podaje 150.000 kor., które na ten cel w ciągu 5 lat wydała, wynosiłoby to około 500 kor. na sztukę — i to pewno cyfra przesadna.

Takie są cyfry. Jakich był ten repertuar? P. Kotarbiński miał dobre chęci stworzenia „wielkiego repertuaru“, w któryby weszły dzieła romantyków naszych i poetów współczesnych. Nie zawiodła go w tym kierunku nawet wena kupiecka. Wielkie sztuki szły dobrze, przyczem publiczność okazała i wiele smaku i pietyzmu dla swych wieszczów. Słowacki zapelniał 88 wieczorów, Mickiewicz 36, wystawiano nawet Krasieńskiego (Nieboska komedia 6 razy).

Ze Słowackiego uscenizowano utwory następujące: „Złota czaszka“ 5 razy, „Lilla Weneda“ 7, „Nowa Dejaniara“ 2, „Balladyna“ 10, „Sen srebrny Salomei“ 7, „Mazepa“ 4, „Książka Marek“ 2. Mickiewicza: „Dziady“ 25 razy (nie licząc fragmentu 6), „Konrad Walenrod“ 1, „Konfederaci“ 5. Krasieńskiego: „Nieboska komedia“ 9, „Irydyon“ 1. Fredry wieczorów było 43.

Ze współczesnych najlepiej szedł Wyspiański („Lelwiel“, „Wesele“, „Warszawianka“, „Wyzwolenie“, „Bolesław Śmiały“) ogółem 80 wieczorów. „Uczta Herodyady“ Kasprowicza, wystawiona w tym roku, dała 10 pełnych przedstawień.

Z innych autorów polskich przeszli w tym czasie przez scenę krakowską: Tetmajer („Zawisza“), Rydel, Sienkiewicz, Żuławski, Przybyszewski, Kisielewski, Zapolska, Konczyński, Rittner, Feldman, Niemojewski, Gliński, Kozłowski, Roniker, Rossowski, Wójcicka, Krzywoszewski, Przybylski, Bogusławska, Galasiewicz, Lewicki, Nowaczyński, Szukiewicz, Kawecki, Walewski, Tatkiewicz, Gorczyński, Perzyński, Turzyna. Nie brakło chyba nikogo.

Z autorów obcych wystawiano Szekspira (55 wieczorów), Szyllera (29), Ibsena (24), Hauptmana (25), Rostanda, Maeterlincka, Sudermana, Gorkiego, Pragi, Annunzia, Hijermansa, Hamsuna, Wildego i w. in. Nie brakowało też fars, na które, jak pisze dyrekcja, „chętnie chodzili profesorowie uniwersytetu, aby odetchnąć po trudach poważnych...“

Sprawozdanie podaje wreszcie wykaz artystów i zmian w personalu. Trudno o nim coś zdaleka mówić, to tylko pewna, że artyści krakowscy ciężko pracują. Jakie są ich dochody, tego ze sprawozdania nie widać; gaże mają na czas płacone, fundusz emerytalny wzrósł w ciągu 6 lat z 24.724 koron do sumy 73.451 koron.

Taka jest spowiedź p. Kotarbińskiego przed zejściem ze świata teatralnych przedsiębiorców.

Autorowie dramatyczni chcą po nim mieć Wy-

Ksawery Maryan.

## Nasze dole.

POWIEŚĆ.

— No i co dalej? — Przepraszam, że przerwałem...

— Jak Pietrek padł, po nas ciarki przeszły i bez komendy wszyscy huknęliśmy ogniem kozuniom w ślepie, a jednocześnie, konie ostrogami zażywszy, puściliśmy się w cwał łączką przy gościńcu. A jak myślisz, w którą stronę? Otóż, serce moje, też w lewo, wprost na kozaków. I to nas zbawiło... Ich konie taki rozpęd miały, że całej sotni ani weź zawrócić odrą... Zanim się spostrzegli, co się dzieje, my drogą, a oni szosą przelecieliśmy obok siebie, jak strzały. Gdybyśmy wzięli inny kierunek, w prawo, to na trzeciej wiorście byłiby nam na kark siedli, bo i twardą drogą szli i rozpęd mieli, a nasze konie w trawie bujnej brnęły: kiedy się opatrzyli i nawrócili, myśmy, Bóg wie, gdzie w las zapadli.

— A czemuście panowie odrą w las nie nawrócili? — wyrwał się naiwnie Mieczysław.

— Z dwóch powodów, mości dobrodzieju — uśmiechając się pod wąsem, odparł Dziadunio — najpierw dla tego, że nie leży w polskiej naturze pokazywać tyl, skąd ogień idzie, a powtóre, że w cwał, w las nie można... Rozpędzilibyśmy się po zaroślach, i kozacy wybraliby nas jak grzyby, bo było ich stu, a nas dzie-

— Ale duszno tu u ciebie... Chodź, przejdziemy się na świeżem powietrzu.

Żyłasta, mocna, średniego wzrostu postać Dziadunia wyprostowała się z siłą, aż chrzęst się rozległ. Ożywione opowiadaniem oczy błyszczały młodzieńczo, biała grzywa gęstych włosów czyniła krąg jasny wokół wyrazistej twarzy, więc podobny był ten starzec do tych, co na portretach starych w muskularnych dłoniach buławy dzierżą hetmańskie. Wiedział widocznie, jakie robi wrażenie, nie okazał bowiem zdziwienia, gdy wzruszony Mieczysław ze złością przed nim głowę pochylił, drzwi otwierając, lecz poklepawszy go zlekka po ramieniu, mówił dobrotliwie:

— Mazgajstwo lepiej babom zostawić!.. nam co innego czynić padło!

Gdy wyszli przed dwór, stało tam kilku włościan z odkrytymi głowami.

— A co powiecie? — pytał ich pan Eustachy, schodząc ze stopni ganku.

— „My do pana przyszy...“ — odezwał się jeden.

— Widzę, że do mnie, ale z czym?

— „Chotyły popytatysia jak bude z cim dożdżom?“

— „Z cim jakocho nymaje!.. — zachichotał młody głos.

— „Każyt'no tołkom, Maksyme, szczo i jak...“ burknął trzeci chłop, trącając nazwanego Maksyma w bok.

— „A bo susza taka proszę pana, że nechaj jej... zaczął potrącony i urwał.

— Cóż ja na to poradzę! Ot i u mnie schnie wszystko, trzeba czekać, niema rady — biadał pan Eustachy.

— „Jak pan dumajut... możeby tak kryniciu oświaty?... kamiennu kryniciu...“

— Święćcie, jeśli chcecie, idźcie z tem do popa, nie do mnie...

— „Wżeż pidemo... my tyłki tak szczo by pan znały, szczo by pozwołyły...“

— Róbcie, co chcecie, mnie nic nie zaszkodzi, jeśli krynice poświęćcie — zgodził się pan Eustachy, machnięciem ręki kończąc posłuchanie.

ROZDZIAŁ V.

Rozpostarł się step ukraiński szeroko i długo, na daleki świat rozejrzał się poózkłymi łanami, schnącymi przed czasem w rozpalonem od żaru słonecznego powietrzu.

Nie kładzie się złota fala w dziękczynnych pokłonach przed niebem... nie oddycha głębokim szumem soczystej trawy z tchnieniem wiatru. Stoi łan sztywno, kłosem sterczącym w górę sucho szeleści, jakby złorzeczył ogniovi niemilosiernie zięjącemu. Dyszy step spragnioną piersią, czekając burzy.

Hej, przyleci ona, przyleci na skrzydłach wichrowych, rozbrzmiała gromami, rozjaśniona błyskawicami, strumieniami rozlana, co popękanej ziemi spiekle wargi napoją, z gorącego pyłu omyją... Cierpliwie step czeka... czuje on i wierzy, że burza przyleci!

...Kiedyś tu burzany jak las rosły wysokie, kiedyś tabuny dzikich koni harcowały na tych nowinach, nie mających ni nazwisk, ni słupów granicznych; susły i myszą polne gromadami wędrowały, dziurawiąc nieruszaną plugiem dziewiczą ziemię. Jesienne wichry toczyły kule ze splełanych kółczastych bodiaków, rozrywających w tym szalonym tańcu swe gorzkie nasiona... C. d. n.

spiańskiego, w rzeczywistości zaś (a tę rzeczywistość przedstawia krakowska Rada miejska) następcą po Kotarbińskim zostanie p. Solski, obecny reżyser, teatru lwowskiego.

## Telegramy „Słowa Polskiego“.

### Wieści z Królestwa.

#### Rządy Maksymowicza.

**Petersburg.** (Tel. wł.) „Rusk. Słowo“ donosi, że w kancelarii warszawskiego uniwersytetu zbierają obecnie dokumenty wydalonych 1.600 słuchaczy uniwersytetu, aby oddać oberpolicmajstrowi. Dlatego też większość słuchaczy wydalonych opuściła Warszawę.

#### „Orędownicy“ sprawy polskiej.

**Kraków.** (Tel. pryw.) „Nowa Reforma“ donosi, że z generał-gubernatorem Maksymowiczem pojechał do Petersburga hr. Adam Zamoyski, a wczoraj udał się do Petersburga ordynat hr. Adam Krasieński, domniemany orędownik zakulisowy w czasie rozpraw ministrów nad kwestyą polską.

#### Policmajster częstochowski otruty.

**Berlin.** (Tel. wł.) „Berl. Tagebl.“ dowiaduje się, że nowy policmajster Częstochowy, Possow, został otruty. Przed 8 dniami objął on swój urząd i natychmiast otrzymał list z groźbą, że jeszcze tylko 6 dni pożyje. Wobec tego policmajster prosił o przeniesienie, czemu też zadość uczyniono, jednakże terroryści swoją groźbę spełnili.

#### Bójki z wojskiem.

**Kraków.** (Tel. pryw.) „Nowa Reforma“ donosi z Łodzi, że przyszło tam do starcia na przedmieściu Bałuty. Na ulicy Pillera przyszło do starcia między licznym zebraniem tłumem, a patrolem kozackim, do którego z tłumy dano kilka strzałów z rewolwerów. Po uczynionej szarży tłum się rozprószył. Ofiar w ludziach nie było.

## Z cara tu.

### Rządowa próba wzniesienia rozruchów antyżydowskich.

**Petersburg.** (Tel. wł.) Ogramne oburzenie w kołach liberalnych wywołał fakt, że urzędowy dziennik „Pravitelstwiennyj Wiestnik“ w obszerny sposób ogłasza obecnie sprawozdanie o ukończonym przed kilku miesiącami procesie w Homlu. Ponieważ to nastąpiło bezpośrednio przed świętami Wielkanocnymi, koła liberalne uważają akt ten za prowokację i próbę rozniecenia namiętności ludu. Dlatego też w miastach, gdzie żydzi mieszkają, panuje wielkie zaniepokojenie.

### Wrzenie w społeczeństwie.

**Petersburg.** (Tel. wł.) Ruch agrarny nie tylko się nie zmniejsza, ale owszem się wzmaga. Powysyłano w rozmaite strony kraju znaczne oddziały wojska, celem strzeżenia większych właścicieli ziemskich, szczególnie w kierunku kolei żelaznej z Moskwy do Kazania; większość właścicieli ziemskich ucieka z rodzinami do Moskwy, pozostawiając mienie na łup ewentualny.

Równocześnie zarekwirowano do Petersburga wiele sotni kozaków dońskich celem wzmocnienia garnizonu w przewidywaniu rozruchów.

**Petersburg.** (Tel. wł.) Zamknięcie fabryk Putiłowskich poprzedziły poważne zaburzenia w zakładach fabrycznych. Mianowicie robotnicy obwiniali dyrekcję o śmierć trzech swoich towarzyszy, zabitych przy ostatnim wypadku w tej fabryce i zamierzali z tego powodu urządzić manifestację podczas pogrzebu. Manifestacja się nie odbyła, gdyż policja w nocy skradła jedne ze zwłok i pochowała potajemnie. Ogromny tłum robotników przeszkodził skradzeniu dwu innych zwłok, — wezwano znaczny oddział wojskowy, który zajął fabrykę i pozostał w niej do dnia następnego.

### Revolucja grozi.

**Petersburg.** (Tel. wł.) Na ulicach miastach rozrzucono setki tysięcy odezw komitetu rewolucyjnego, który wzywa wszystkich mężczyzn, aby się nie ukazywali na ulicach bez broni, a kobiety i dzieci pozostawiali w domach. W dniu 1 maja partya rewolucyjna przygotowuje dla absolutyzmu cios stanowczy.

### Mirski powraca?

**Londyn.** (Tel. wł.) „Daily Chronicle“ potwierdza wiadomość, iż ks. Światopolk-Mirski powraca do czynnej służby cywilnej i stanie na czele komisji, mającej opracować organizację ziemskiego soboru.

### Pogłoski o zmianach w dyplomacji.

**Petersburg.** (Tel. wł.) W kołach dyplomatycznych opowiadają, jakoby niebawem miały nastąpić znaczne zmiany w służbie dyplomatycznej. Między innymi minister spraw zewnętrznych hr. Lamsdorf ustąpi ze swego stanowiska.

### Krew za krew.

**Moskwa.** (TBK.) Sprawca zamachu na w. ks. Sergiusza, Kalajew, został skazany na śmierć.

**Moskwa.** (Pet. Ag. Tel.) W procesie przeciw mordercy w. ks. Sergiusza, po wyprowadzeniu z sali oskarżonego nastąpiła krótka pauza, poczem obrońca oświadczył, że złoży obronę, jeżeli oskarżony nie będzie napowrót wprowadzony. Oskarżony zabronił mowcy i katech swojej siostrze wnieść podanie o łaskę.

### Nowa kradzież w dostawach dla armii.

**Petersburg.** (Tel. wł.) W ministerstwie skarbu wykryto defraudację na kwotę 200.000 rubli, którą popełnił jeden z wyższych urzędników, mający dostawiać dla armii zboże i inne środki żywności. Urzędnik ten zdołał uciec. Nazwisko jego trzymane jest w tajemnicy.

### Nauka w konserwatorium.

**Petersburg.** (Tel. wł.) W konserwatorium po części odbywa się nauka. Kilkunastu obstrukcyjnych uczniów i uczeń otrzymało karę aresztu jednomiesięcznego w aresztach policji. Profesorowie odbyli obecnie posiedzenie w celu nakłonienia Korsakowa - Rimskiego, aby objął napowrót posadę, gdyż tem spodziewają się pozyskać innych wydalonych profesorów.

## WOJNA.

### Nowy komendant.

**Petersburg.** (Tel. wł.) Generał Batjanow, komendant trzeciej armii, odjechał na Daleki Wschód i ma za 10 dni przybyć do Charbina. Batjanow przed wyjazdem ofiarował 10.000 rubli na towarzystwo Czerwonego Krzyża, zaznaczając, że jest to suma dla niego zbędna, gdyż dochody jego wobec hojności cara ogromnie wzrosły.

### Przyznanie się do odwrotu.

**Petersburg.** (TBK.) Generał Charkiewicz telegrafował do sztabu generalnego 18 b. m.: W armii nie zaszła żadna zmiana. Oddział nieprzyjacielski, który dnia 11 b. m. obsadził miejscowość Yukhu, cofnął się pozycje o 11 wiorst dalej. Dnia 11 oddział nieprzyjacielski wykonał ruch oskrzydłujący nasze lewe skrzydło i zmuszeni zostaliśmy do odwrotu.

### Posiłki dla Leniewicza.

**Paryż.** (Tel. wł.) „Echo de Paris“ donosi, że według informacji z rosyjskiego generalnego sztabu w czasach ostatnich armię Leniewicza wzmocniono o 40.000 ludzi. Na kolei syberyjskiej wstrzymano wszelkie przesyłki, aby tylko można było wysłać jak największą ilość wojska.

### Z pola walki.

**Tokio.** (B. Reutersa). Rosyjskie sily wojenne, stojące na linii Czanczun-Kirin i na południe od niej, oceniają na 200.000 ludzi.

Po ostatecznym zestawieniu stwierdzono, że w Porcie Artura wzięto do niewoli 41.600 ludzi.

### Mosty naprawione i odnalezione armaty.

**Kolonia.** (Tel. wł.) „Koeln. Ztg“ donosi z Tokio, że zburzone przez Rosyan mosty na rzece Hun i na drogach między Mukdenem a Tielingiem będą z końcem bieżącego miesiąca zupełnie naprawione.

Podczas pogromu Mukdeńskiego — jak wiadomo — Rosyanie zatopili w odwrocie około 500 dział, z tego do 8 b. m. Japończycy odnaleźli już 200 armat i przyprowadzili je do należytego stanu.

### Drożyna we Władywostoku.

**Petersburg.** (Tel. wł.) Donoszą tu z Władywostoku, że ceny środków żywności w całym rejonie Władywostoku podskoczyły o 300 proc. do 500 proc. cen zwykłych. Niektóre ceny wzrosły wprost 10-krotnie. — I tak np. funt kartofli zamiast 10 kop. kosztuje obecnie 1 rs., mięsa 9 rs. zamiast 5 rs. Trzeba jednakże liczyć się z tem, że jeszcze potrwać może więcej niż miesiąc, zanim Japończycy przystąpią do oblężenia Władywostoku.

### Składki na flotę.

**Berlin.** (Tel. wł.) „Local Anzeiger“ donosi, że składki dobrowolne na flotę wojenną rosyjską wynoszą do tej pory 35,000.000 rs. (Wystarczy na półtora pancernika. Przyp. Red.)

### Przed bitwą morską.

**Londyn.** (Tel. wł.) „Times“ donosi, że rosyjski admirał znalazł sposób zakomunikowania admiralicy ruchy swojej eskadry. Rosyjanie mieli również przeciąć kabel koło wyspy Formozy.

**Tokio.** (TBK.) Władze marynarki ogłosiły, iż droga Sungari należy do sfery obronnej i obowiązują na niej zwykłe w tym wypadku ograniczenia.

**Saigon.** (TBK.) Potwierdza się wiadomość, że w kilku przedsiębiorstwach poczyniono znaczne zakupy i dostawiono je flocie rosyjskiej na pełnym morzu w pobliżu wybrzeży indo-chińskich.

### Zuchwały... ale tylko zamiar.

**Paryż.** (TBK.) Petersburski korespondent dziennika „Echo de Paris“ donosi, że jeden z oficerów generalnego sztabu marynarki oświadczył mu, iż jego zdaniem admirał Rozestwieński starać się będzie zając Formozę, aby tam utworzyć podstawę dla swych operacji.

### Opinia publiczna w Japonii przeciwko Francji.

**Tokio.** (B. Reutersa). Opinia publiczna w Japonii jest wzburzona z powodu gościnności, jakiej flota rosyjska doznała na wodach francuskich. Dzienniki wzywają rząd, aby nie tylko zaprotestował, ale nawet chwycił się ostrych środków.

Wpływowy dziennik „Jiszimpo“ powiada, że pobyt eskadry rosyjskiej w portach Madagaskaru był wprost naruszeniem zasady neutralności. Japonia zadowolona jest wówczas protestem z powodu oddalenia tej wyspy. Gdy jednak obecnie to samo odbywa się w pobliżu sfery wojennej, nie można tego traktować z równą pobłażli-

wością. Jeżeli Francja daje nieprzyjacielowi Japonii czynną pomoc w ten sposób faktycznie łączy się z Rosją, to byłoby obecnie koniecznym Anglię formalnie o tem zawiadomić, ażeby zgodnie z postanowieniami sojuszu pozyskać jej pomoc. Dziennik wyraża nadzieję, że rząd postąpi energicznie.

### Ze spraw węgierskich.

**Budapeszt.** (Tel. wł.) Przed zebraniem się ponownem Izby posłów mają stronnictwa opozycyjne w swoich klubach obradować nad projektem adresu, gdyż wielu jest z tekstu niezadowolonych. Jak słychać, hr. Apponyi sam przemawiać będzie za przyjęciem adresu i wyłuszczy motywy, które go skłoniły do znanego sformułowania żądań opozycji.

**Budapeszt.** (Tel. wł.) Dziennik „Magyar-Hirlap“ donosi, że koalicja na najbliższym posiedzeniu Izby posłów wystąpi z konkretnym wnioskiem, aby natychmiast wygotowano węgierską autonomiczną taryfę cłową i reformę ustawy wyborczej. Wyż wymieniony dziennik donosi, że projekt autonomicznej taryfy cłowej i reformy ustawy wyborczej wypracował już Franciszek Koszut.

### Konferencja handlowo-cłowa.

**Wiedeń.** (TBK.) Dzienniki donoszą: Austriacko-węgierska konferencja handlowo-cłowa zbierze się dziś popołudniu, aby powziąć uchwały co do programu mających się po świętach rozpocząć narad w celu przygotowania materiału dla odnowienia traktatów handlowych.

### Zdrowie cesarza.

**Paryż.** (Tel. wł.) Na tutejszej giełdzie obiegały onegdaj pogłoski o ciężkiej jakoby chorobie cesarza austriackiego i wywołały wielkie zaniepokojenie, wnet jednakże paryska „Agencja Havasa“ pospieszyła z zaprzeczeniem i to całkiem stanowczem tej wiadomości.

### Prawo publiczności.

**Wiedeń.** (TBK.) „Wiener Ztg“ donosi, że na rok 1904/5 otrzymała prawo publiczności także 3 klasa pryw. gimnazjum żeńskiego we Lwowie, założonego przez Tow. gimn. żeńskiego.

### Zakończenie strajku w Sanoku.

**Sanok.** (Tel. wł.) Skutkiem dwudniowej interwencji posła do Rady państwa, Wincentego Jabłońskiego, ustał strajk w fabryce wagonów w Sanoku i robotnicy podjęli pracę.

### Pielgrzymka do Rzymu.

**Ankona.** (Tel. wł.) Pomimo strajku kolejowego, pociąg z pielgrzymką polską odjechał rano do Rzymu.

**Rzym.** (Tel. pryw.) Wczoraj o g. 5 po południu przybył tu pod eskortą wojskową pociąg, wiozący 530 pielgrzymów z Galicji. Na dworcu powitał ich ks. arcybiskup Biłczewski i generał zakonu OO. Zmartwychwstańców, ks. Paweł Smolikowski.

### Sprawa marokańska.

**Londyn.** (Tel. wł.) Jak się „Daily Telegraph“ dowiaduje z Paryża, rząd francuski przedłoży Niemcom tylko dosłowny tekst ugody, zawartej między Anglią i Francją w sprawie marokańskiej i nie myśli żadnych innych dawać wyjaśnień.

### Zaburzenia w Limoges.

**Limoges.** (TBK.) Wczoraj przyszło tu do krwawego starcia między strajkującymi a wojskiem. Demonstranci usiłowali odbić aresztowanych i wtargnąć do więzienia. Wyruszyła kawaleria; gdy ją obrzucano kamieniami, dobytej ona szabel. Kilka osób zabito, kilka zraniono.

**Limoges.** (TBK.) Więzienie, którego bramy wczoraj zburzono, znajduje się pod strażą żandarmów konnych. Podczas onegdajszych starć jedna osoba zginęła na miejscu, jedna umarła wskutek ran. W szpitalu znajduje się kilka osób ranionych. Siedmiu oficerów i 63 żołnierzy zostało ranionych kawałkami żelaza, kamieniami i odpadkami szkła. Nadto kilku żołnierzy odniosło cięższe rany. Śledztwo wykazało, że demonstranci dali kilka strzałów do żołnierzy. Ma przybyć tu wojsko na pomoc żandarmeryi. Rada municypalna zaprotestowała przeciw obecności wojska na ulicach i przeciw temu, że wojsko uderzyło na demonstrantów, nie wezwawszy ich wprzód do rozejścia się. Rada municypalna wzywa ludność, aby zachowała spokój, celem zapobieżenia podobnym zajściom.

**Paryż.** (TBK.) Rada gabinetowa obradowała wczoraj nad sprawą zajść w Limoges. Uchwalono, aby minister spraw wewnętrznych udał się natychmiast do Limoges, celem poczynienia odpowiednich zarządzeń.

**Limoges.** (TBK.) Dotąd nie było nowych wypadków. Wojsko i żandarmerya otrzymały posiłki. Wojsko obsadziło sklepy żelaza. Dotychczas nie można było zastawić liczby rannych. Także wśród robotników fabryk obuwia, które zatrudniają 2000 ludzi, daje się odczuwać wrzenie.

**Paryż.** (TBK.) Z powodu zajść w Limoges na tutejszej giełdzie robotniczej zawieszono chorągiew, spuszczoną do połowy na znak żałoby. Komisja administracyjna giełdy robotniczej uchwaliła wydać manifest do ludności paryskiej.

**Limoges.** (TBK.) Wczorajszy wieczór minął spokojnie. Robotnicy szewscy nie zastrejkwali, a przyznali tylko 5 procent swego zarobku na rzecz strajkujących. Wobec tego ustała obawa strajku ogólnego.

### Zaburzenia w Limoges przed forum izby.

**Paryż.** (TBK.) W Izbie deputowanych dep. Reylle (konserwatysta) wniósł interpelację z powodu zajść w Limoges i zarzucił rząd o brak przewidywania podobnych wypadków.

Prez. gabinetu Rouvier woła: Gdybyśmy byli poczynili za daleko idące zarządzenia, to zajścia w Limoges byłyby przybrały o wiele poważniejsze rozmiary.

**Paryż.** (TBK.) W Izbie dep. minister spraw wewn. Etienne wyraził ubolewanie z powodu onegdajszych zajść. Uczyniono wszystko, aby zapobiedz smutnemu konfliktowi. Minister odczytuje sprawozdania prefekta z dnia 14 bm., które o tem świadczą. Obecnie należy poczynić zarządzenia, aby nie dopuścić do powtórzenia się takich zajść. Porządek publiczny musi być utrzymany. Trzeba w tym celu zaapelować do solidarności i jedności. Rząd pragnie polepszenia bytu robotników, ale jest zdecydowany utrzymać porządek publiczny.

Dep. nacjonalista Gauthier żąda śledztwa celem stwierdzenia, kto ponosi winę.

Socjalista Vaillant oświadcza, że odpowiedzialność spada na rząd, gdyż popiera on przedsiębiorców przeciw robotnikom. Mowca piętnuje postępowanie przedsiębiorców.

Socjalista Poulain również domaga się śledztwa.

Socjalista Jaurès oświadcza, że rząd nie powinien był interweniować na rzecz pracodawców. Skargi robotników są uzasadnione, a obowiązkiem rządu było je poprzeć. (Oklaski na skrajnej lewicy).

Prezydent gabinetu Rouvier protestuje przeciw oskarżeniu, iż użyto wojska w służbie przedsiębiorców. Armia nie jest na niczych usługach, tylko strzeże porządku publicznego. Zaznacza, że dopiero wówczas, gdy więzienie było zagrożone, wojsko wystąpiło, a żołnierze strzelali dopiero wtedy, gdy ich obrzucono kamieniami. Bez komendy zaś strzelało dopiero wtedy, gdy 60 żołnierzy było już rannych. Pierwszym obowiązkiem obywateli jest niezakłócać porządku. (Oklaski).

Na tem dyskusję zamknięto.

Wniosek o przeprowadzenie śledztwa, nieprzyjęty przez rząd, odrzucono 369 głosami przeciw 173. Prezydent ministrów oświadczył się za porządkiem dziennym, wyrażającym sympatię ofiarom i wszystkim rannym, oraz wyrażającym ufność, że rząd załagodzi i zażegna ten smutny i bolesny zatarg. Porządek ten przyjęto 422 głosami przeciw 58.

#### Z senatu francuskiego.

**Paryż.** (TBK.) Senat rozpoczął obrady nad budżetem dochodów i uchwalił ogromną większością artykuł, na mocy którego przyznaje się utworzonym za czasów pierwszego cesarstwa tytularnym majoratom odszkodowanie w sumie 15 milionów franków w zamian za zrzeczenie się rocznej renty, płaconej tym majoratom. Prezydent ministrów zwalczał energicznie wniosek, żądający zniesienia majoratów bez odszkodowania i uczynił z tego kwestyę zaufania.

#### Strajk kolejarzy we Włoszech.

**Rzym.** (Tel. wł.) Strajk kolejarzy można uważać za ukończony. Z małymi wyjątkami ruch kolejowy odbywał się wczoraj normalnie. Strajk wystąpił tylko sporadycznie w Pizie. Starano się także proklamować strajk generalny, jednakże to się nie powiodło. Ogólnie panuje przekonanie, że gabinet Fortisa, zwłaszcza ze względu na przedłożenie kolejowe, na dzisiejszym posiedzeniu Izby odniesie stanowcze zwycięstwo.

**Medyolan.** (TBK.) Tutejszy organ socjalistyczny oświadcza, że strajk kolejarzy rozpoczęto w czasie najniekorzystniejszym dla powodzenia strajku, przeciw któremu zwróconą jest cała opinia publiczna.

**Berno.** (TBK.) Agencja szwajcarska donosi z Medyolanu: Pociągi osobowe kursują regularnie, gdyż połowa personelu kolejowego nie strajkuje. Tylko ruch towarowy był wstrzymany, wskutek czego na dworcu nagromadziło się bardzo wiele pakunków. W mieście panuje spokój.

**Rzym.** (TBK.) Wczoraj rano ruch kolejowy znacznie się zwiększył. Pociągi ekspresowe i pośpieszne linii adriatyckiej odchodzą normalnie. Również normalnie odszedł pociąg luksusowy Neapol-Berlin.

**Rzym.** (TBK.) Depesze, nadeszłe w ciągu popołudnia, stwierdzają, że służba kolejowa w całych Włoszech odbywa się bez przeszkody. Oprócz minimalnej liczby pociągów można było puścić w ruch także kilka pociągów uzupełniających.

#### Sprawa kolejowa we włoskiej Izbie deputowanych.

**Rzym.** (TBK.) W Izbie deputowanych toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad ustawą kolejową. Prezydent gabinetu Fortis odczytał telegram personelu kolejowego z wyrazami ubolewania z powodu nierozważnego strajku i z oświadczeniem, iż sprawę swą oddaje z całą ufnością reprezentacji ludowej, w nadziei, iż ona uwzględni jego słuszne żądania (oklaski).

Dep. Zerbolino (socjalista) uzasadniał swój porządek dzienny z żądaniem, aby wdrożono rokowania z personelem kolejowym w sprawie ich żądań (wielka wrzawa).

Dep. Andreis (republikanin) oświadcza, że stronnictwo jego potępią walkę klasową.

Prezydent gabinetu Fortis broni przedłożenia rządowego i oświadcza, że obowiązkiem państwa jest w pierwszym rzędzie staranie się o utrzymanie na kolejach ruchu, który dla życia ekonomicznego w państwie ma wielkie znaczenie. Rząd zajmuje stanowisko, iż strajk w publicznych gałęziach służby nie jest dopuszczalny. Rząd nie jest przeciwny organizacji kolejarzy, ale powinna ona pracować nad politycznym i ekonomicznym podniesieniem kolejarzy, ale nie może zezwolić na to, aby te organizacje narażały państwo na przesilenie polityczne i ekonomiczne. Walka, którą kolejarze prowadzą, wpływa ujemnie na rozwój życia ekonomicznego, dlatego też należy ustawowo oznaczyć te gałęzie służby

publicznej, w których strajk jest niedopuszczalny (żywe oklaski).

Dep. Villa przedkłada następujący porządek dzienny: Izba, godząc się na oświadczenie prezydenta gabinetu Fortisa, przystępuje do dyskusji szczegółowej nad ustawą kolejową.

Prezydent gabinetu Fortis oświadcza, iż rząd w interesie jednomyślności nie będzie uważał przyjęcia porządku dziennego dep. Villa za votum ufności dla siebie.

Dep. Sacchi (radykał) oświadcza, iż potępi strajk kolejarzy, który jest nieusprawiedliwiony i oznacza rewoltę wobec parlamentu. W interesie utrzymania powagi państwa głosować będzie za każdym porządkiem dziennym, który popiera rząd, nawet za takim, któryby wyrażał rządowi votum zaufania.

Dep. Sonnino oświadcza, iż chociaż nie ma zaufania do rządu, głosować będzie za porządkiem dziennym dep. Villi, aby nie zakłócać jednomyślności.

Prezydent Fortis podziękował za te oświadczenia, a Izba w głosowaniu 206 głosami przeciw 34 przyjęła porządek dzienny dep. Villi.

**Rzym.** (TBK.) Następnie odrzucono porządek dzienny, proponowany przez socjalistę Ferri'ego, 293 głosami przeciw 22, a przyjęto porządek dzienny komisji, który opiewa: „Projekt ustawy kolejowej ma na celu prowizoryczne zarządzenie, aby rząd mógł z dniem 1 lipca br. objąć ruch kolejowy na rzecz państwa. Zastrzeżenie ostateczne załatwienie sprawy drogą upaństwowienia kolei w myśl przedłożenia rządowego z dnia 21 lutego“.

Następnie przeszła Izba do dyskusji szczegółowej.

#### Powstanie na Krecie.

**Konstantynopol.** (TBK.) Nie wiadomo tu nic o doniesieniu dzienników w sprawie dymisy nadkomisarza Krety ks. Jerzego.

#### Dżuma.

**Londyn.** (TBK.) Do „Standardu“ donoszą z Kaluty, że ciągle jeszcze zdarza się po 100 wypadków śmierci wskutek dżumy. Władze wojskowe płacą premie za dostarczanie zdechłych szczurów.

**Wiedeń.** (TBK.) Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski powrócił tu wczoraj z Galicji.

#### NA MARGINESIE.

### Czy tu jest fabryka lalek?

Telefon, ten słodki, dobry, ten poczciwy telefon potrafi też niekiedy być intrygantem i łotrem.

Był nim dla mego przyjaciela — co się potem skończyło bardzo nieszczęśliwie. Dzwoni on razu pewnego do aparatu, w sprawie kupieckiej i pyta zupełnie dobrodusznie:

— Czy tu jest fabryka lalek?

Aliści, ku jego najwyższemu zdumieniu, nie odebrał ani przeczącej, ani twierdzącej odpowiedzi, lecz wybuch śmiechu — ale jaki wybuch?! Śmiech ten był kobiecy, młody, świeży — ale te trzy przymiotniki niech padną w proch przed samym śmiechem — marne określenia, bezduszne, bezsilne, mdłe.

Śmiech był jakoby kaskada pereł; był żywym bukiem głośnych, odurzających woni; był tarantellą, wykonywaną przez wachlarz swawolnej królowej — przed rozspanem obliczem pазia.

Kobieta śmiała się z najzabawniejszą pustotą z owej fabryki lalek; śmiała się poufale, nie będąc widzianą; serdecznie, nie wiedząc do kogo się śmieje. W tym śmiechu odbijał się jej temperament koci, zmysłowy, nawet rozpustny. Śmiała się do szaleństwa i do szaleństwa podniecała nieszczęśliwego interpelanta tym śmiechem. Stał bez tchu, wzburzony do żywego, niby zahypnotyzowany, wściekły, a zarazem marzący.

W tem znowu niespodzianka.

Brutalne jakieś „halo“ — i wszystko stracone. Próbował, nawoływał, nawiązywał — wszystko na nic.

— No i cóż dalej? — zapytanie.

— Ach, moi państwo, to co dalej, to dramat. Mój przyjaciel zakochał się w tym śmiechu z telefonu i chcąc go jeszcze raz odnaleźć, dręczy już od tygodnia wszystkich abonentów tem prostym, pierwotnym pytaniem:

— Czy tu jest fabryka lalek?

Czyni to wszystko w nadziei, że ją przecież kiedyś znowu odnajdzie. Zna go już cały Lwów telefoniczny, a usłyszawszy znane pytanie pęka ze śmiechu. Biedny mój przyjaciel!..

— Więc zwaryował?

— Ach, tak niestety.

LIBICOCCO.

## Wiadomości bieżące.

**Spostrzeżenia meteorologiczne** (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 18 kwietnia b. r.:

Godzina	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Temperatura		
				Opad w 24 g. (p. 2 pp.)	Naj- wyższa	Naj- niższa
7 rano	724.8	+ 7.0	SE <sub>7</sub>	4.6	+7.2	+3.2
2 popoł.	722.9	+ 5.6	E <sub>5</sub>			
9 wiecz.	719.0	+ 7.2	E <sub>3</sub>			

U w a g a: Pochmurno, deszcz od godziny 9 rano przez cały dzień.

Prognoza na dziś: Pochmurno, deszcz.

— **Wystawa prac** prof. Kunza z Monachium i art. Wywiórskiego została otwarta z dniem 18 bm. w salach Tow. Przyjaciół sztuk pięknych, w gmachu Muzeum przemysłowego.

— **Tadeusz Miciński** prosi nas o umieszczenie następujących wyjaśnień:

„1) W ogłoszeniu o mających się odbyć odczytach doniesiono, że były one wypowiedziane już poprzednio w Petersburgu i Warszawie. Otóż autor przygotowuje się dopiero do uzyskania tam pozwolenia, wygłosił je zaś tylko w Krakowie i Zakopanem.

„2) W sprawie protestu przeciw dotychczasowym rządowi teatru w Krakowie: przyłączając do protestu swój głos, nie miałem na myśli przechylenia się ku wyborowi p. Stanisława Wyspiańskiego na niekorzyść p. Solskiego. Ambo meliores. Tadeusz Miciński.“

— **Ruch ludności we Lwowie** w tygodniu od 26 marca do 1 kwietnia b. r.:

Urodziło się żywo 42 płci męskiej, 39 płci żeńskiej, razem 81 — nadto 3 nieżywo urodzonych.

Zmarło 58 płci męskiej, 49 płci żeńskiej, razem 107, z tego obcych 2.

Wiek zmarłych: w 1 miesiącu 8, w 1 roku 22, od urodzenia do 5 lat 32, od 5 do 15 lat 8, od 15 do 30 lat 8, od 30 do 50 lat 25, od 50 do 70 lat 19, nad 70 lat 14 osób.

Przyczyny śmierci: Wrodzona chorowitość 6, gruźlica 34, zapalenie płuc 14, dyfterya 3, choroby zakaźne 4, udar mózgu 4, wady serca 6, odra 1, nowotwory 3, szkarlatyna 0, tyfus brzuszny 0, koklusz 0, tyfus płamisty 0, cholera infantum 0, inne naturalne przyczyny 26 wypadków.

Gwałtownej śmierci był jeden wypadek: przypadkowe zmiżdżenie klatki piersiowej.

— **Teatr ruski we Lwowie.** Dr. Kost' Lewicki komunikuje w „Dile“ statut „Fundacji narodowego teatru ruskiego we Lwowie“, opracowany przez dzisiejszy komitet budowy i podany do namiestnictwa dla zatwierdzenia. Teatr ruski po wybudowaniu ma przejść na własność tej właśnie fundacji. Cele jej określa statut, jak następuje: 1) utrzymywanie budynku, przeznaczonego „na przedstawienia narodowego ruskiego (ukraińsko-ruskiego, mało-ruskiego teatru we Lwowie“, 2) prowadzenie teatru tymczasem wędrownego i dążenie do stałego teatru we Lwowie, 3) kierownictwo artystyczne, 4) założenie i utrzymywanie szkoły dramatycznej i 5) utrzymywanie Funduszu emerytalnego dla artystów. Teatr będzie wystawiał sztuki teatralne „wyłącznie tylko w języku narodowym ruskim (ukraińsko-ruskim, małoruskim)“. W razie wydzierżawienia przedsiębiorstwa teatralnego zastrzeżenie to musi być wprowadzone do umowy wraz z zagrożeniem, iż jednokrotne choćby przekroczenie w tym względzie powoduje rozwiązanie umowy. W dochodach Fundacji statut przewiduje też „zapomogi z funduszu krajowego, jakie co roku Sejm uchwała na cel ludowego teatru ruskiego“. Zarząd spocząć ma w ręku Rady fundacyjnej, która winna składać się z 13 członków, a mianowicie z 10 członków, reprezentujących pięć następujących towarzystw ruskich (od każdego po dwóch): „Proświta“, „Ruska Besida“, „Związek towarzystw muzycznych i śpiewackich“, „Tow. dramatyczne im Kotlarewskiego“ i „Tow. naukowe im. Szewczenki“, następnie zaś z 2 delegatów Wydziału krajowego i 1 lwowskiej Rady miejskiej. Na czele Rady stoi kurator, wybierany przez Radę z pomiędzy 10 delegatów towarzystw ruskich. Dozór nad Fundacją przysługuje namiestnictwu, które ma prawo wysyłać na posiedzenia Rady swego delegata z głosem doradczym i unieważniać te postanowienia zarządu, któreby się okazały sprzeczne z celami Fundacji lub z jej statutem.

Ciekawem jest porównać statut tej Fundacji z warunkami, na jakich Sejm uchwalił 300.000 kor. subwencji na budowę teatru ruskiego we Lwowie. Otóż Sejm jako warunek postawił: 1) utworzenie Fundacji, 2) uzyskanie przez Wydział krajowy prawnego zabezpieczenia, że lokalności teatru „służyć będą wyłącznie tylko na przedstawienia teatralne ruskie (małoruskie), a po nadto tylko na koncerty i bale, wszelki zaś inny sposób ich używania będzie wykluczony“. Otóż co do 2) statutu Fundacji, jakkolwiek mówi o przedstawieniach wyłącznie w języku ruskim, nie daje jednak tak rozległego zabezpieczenia, jakiego się Sejm domagał. Sejm ustanawiał też inny skład Rady fundacyjnej. Miała ona składać się z 11 członków, a mianowicie z 5 przedstawicieli tych samych towarzystw ruskich (po jednym, więc nie po dwóch), z 5 członków, mianowanych przez Wydział krajowy (nie zaś z 2) i z 1 przedstawiciela lwowskiej Rady miejskiej. Sejm uchwalił nadto zastrzeżenie, że większość członków, mianowanych przez Wydział krajowy, należeć musi do narodowości ruskiej.

— **Samobójstwo żołnierza.** W więzieniu garnizonowym odebrał sobie wczoraj w południe życie wystrzałem z karabinu szeregowiec 80 pp. 4 komp. Muryczek. Denat naznaczony był do warty w więzieniach i wczoraj w południe odprowadzał jakiegoś więźnia do miejsca ustępowego. Więzień, korzystając z nieświadomości młodego żołnierza, zbiegł mu gdzieś w kurytarzach garnizonu. Muryczek widząc, że aresztant nie wraca, a bojąc się odpowiedzialności, odebrał sobie życie. W chwili, gdy wynoszono trupa denata — schwytano zbiegłego więźnia.

— **Krwawa partyjka.** Zarobnik Mojżesz Scher urządził sobie z handlarzem owoców Izakiem Rothländerem w mieszkaniu swem partyjkę „Makao“ i ograł go na 4 kor. Skutkiem naśmiewań się z ogranego przyszło do bójki, w której obaj partnerzy porozbijali sobie głowy polanami tak, iż musiano aż wezwać pogotowie Tow. ratunkowe.

— **Eksplzja lampy.** Kupiec Wolf Klötzel, zapaliwszy

lampę, wieszając ją u sufitu sklepu swego przy ul. Kazimierzowskiej pod l. 17. W chwili, gdy podnosił lampę w górę, zajęła się w rezerwoarze nafta a kupiec opuścił ją z przerażenia na ziemię. W mgnieniu oka płonąca nafta zaala całą podłogę. Zanim przybyła wezwana telefonem straż pożarna, stłumiono ogień kocami, podczas zamieszania jednak, jakie powstało w sklepie, skradziono z szufłady kasowej pulares, zawierający 160 kor.

— **Z więzienia garnizonowego wojskowego** we Lwowie zbiegł szeregowiec 19 p. obrony krajowej Stanisław Śliwiński.

— **Ładnie powoził.** Woźnica rzeźnicki Jan Szlachcic jechał tak szybko ul. Teatralną, iż na pl. Krakowskim wjechał z takim zamachem na wóz kolei konnej, iż oba konie wpadły aż na platformę wozu, na szczęście nikogo na niej nie było, więc obeszło się bez wypadku.

— **Przejechanie.** W ul. Leona Sapieli przejechał wczoraj wieczorem dorozkarz jednokonna nr. 280 zarobnika Ignacego Szuszkiewicza i potłukł go ciężko.

— **Zgubiono.** Handlarka drobiem Chaja Schwarz zgubiła na pl. Św. Teodora mały czarny pulares, zawierający 40 kor.

‡ **Nowe pokłady cynku.** Jak donosi agencja petersburska, odkryto pokłady cynku w gminie Piekoszew w powiecie Kieleckim, na przestrzeni miliona sążni kwadratowych.

‡ **Znęcanie się policjanta.** Przed sądem piotrkowskim stanął rewirowy policji łódzkiej Demian Kiriluk, pod zarzutem, że dochodząc kradzieży pieniędzy u Józefy Korolewskiej i badając sześciolletnią Janinę Kwiatkowską, schwycił ją za włosy, omotał naokoło palca i podniósłszy dziewczynkę uderzył ją kilka razy głową o ścianę, kopiąc jednocześnie nogą. Znęcanie to wywołało osłabienie słuchu i uszkodzenie zdolności umysłowych Kwiatkowskiej. Część świadków stwierdziła fakty, podane w oskarżeniu, świadkowie zaś oskarżonego twierdzili, że rewirowy wytargał ją tylko za uszy. Sąd uznał Kiriluka winnym tylko targania za uszy i skazał go na 3 miesiące więzienia, po zastosowaniu zaś manifestu zmniejszył karę do dwóch miesięcy.

ku hip. po 100 zł. 4 proc. 280.—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4. proc. 109.—, b) bezprocentowe-Budapeszteńskie (Basilia) 5 zł. 27'80, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 485.—, Clary zł. 40, m. k. 159.—, Pożyczka m. Insbrodu 20 zł. 79.—, Losy m. Krakowa 20 zł. 89.—, Pożyczka m. Lublany k. zł. 66'50, Ofen 40 zł. 165.—, Palfy 40 zł. m. 40 175.—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 57.—, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 38.—, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 65.—, Salma 220 zł. m. kon. 75.—, Pożyczka salcburska —.—, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po 144'30 fr. 145'25, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 539.—.

Berlin, d. 18 kwietnia. Banknoty austriackie 85'40, Spirytus —.—.

Paryż, d. 18 kwietnia. Trzy procent. renta —.—, —.—.

Frankfurt, dnia 18 kwietnia. Austr. kred. 208.—, Disconto —.—, Laura 189'30, Koleje państwowe —.—, Alpy —.—. Usposobienie

**Targ nierogaczyny.**

Oryginalny telegram Józefa Saborsky'ego i Synów Wiedeń St. Marx.

Wiedeń, 18 kwietnia.

Na targ nierogaczyny przywieziono ogółem 9,831 sztuk świń, między temi 6,003 galicyjskich. Ceny: za tuczne świny węgierskie 128 do 130 h., za galicyjskie młode świny 84 do 112 halerzy za kilogram żywej wagi.

**Depesze z targu pieniężnego.**

Wiedeń, 19 kwietnia. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 664'50 Akcje węgier. Zakładu kredyt. 774'25, Akcje Anglo banku 305'—, Akcje Unionbanku 544'50, Akcje Länderbanku 457'75 Akcje Bankvereinu 557.—. Akcje Bodencredit 1015.— Akcje gal. Banku hipotecznego 546.—, Akcje kolei państwowych 658'50, Akcje kolei południowej 89'50 Akcje Tramway A. —.—, B. —.—, Akcje kolei Elbethal 419'75, Akcje kolei północnej 5720, Akcje kolei czerniow, 592.—, Akcje Alpy 528'50, Akcje Rima Muranyi 543'50. Akcje Prag. Tow. zł. 2670 —.— Akcje Fabryk broni 610'20, Akcje tureckie tytoniowe 356.—, Akcje galic. karpac. Tow. naftowego 1012.—, Oblig. węg. ind. 97'75, Renta majowa 100'40, Austr. Renta koronowa 100'45 Węg. Renta koronowa 98'05, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 99'95, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 98'90, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 101'90, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 111'50, 4 proc. listy Banku kraj. 99'95, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 102'15, 5 proc. komunalne obligacje Bankukraj. 102'75, Obligacje propinacyjne 100'10. 4 pro. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 100'07, 4 pro. pożyczka miasta Lwowa 98'60, Losy tureckie 145.—, Marki 117'18, Ruble 252'50, Kredyty —.—, Alpy —.—, Węgier. kred. —.—, Unionbank —.—, Koleje. —.—.

Usposobienie silne.

Berlin, 19 kwietnia. Przy zamknięciu wczorajszym, giełdy: Kredyty 209.—, Staatsbahny 141'30 Disconto Comandit 189'25, Berlin. Tow. handl. 175'75, Laura 277.—, Bohumery 251'75 Kolej połudn. wschodnio-pruska —.—. Rubel za gotówkę 216'00, Kolej warsz.-wied. —.—, Kolej morza śródziemnego 91.—, Kolej Meridiona:na 152'90, Losy tureckie 138.—, Renta włoska —.—, Harpener kopalnia węgla 216'75, Kolej Marienburg-Mławka —.—, Konsolidacye 427.—, Lombardy 16'50, Kolej Henry 118'30, Niemiecki bank narodowy 130'50, Kanada Preferred 152'30, Akcje żelugi hamburskiej 153.—, Kurs warszawski —.—, Huta „Downersmark“ 270.—.

Tendencja:

Paryż, d. 19 kwietnia. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. renta francuska —.—, 4 proc. renta włoska —.— 4 proc. hiszpańskie Exterieurs —.—, Losy tureckie 137.— Nowe tureckie Console —.—, Ottomany 604.— Deber —.—, Chartered 51.— Rio-Tinto 15'61. Renta turecka C.

**Wiadomości giełdowe.**

**Z targów handlowych.**

Wiedeń. (Tel. wł.) Spirytus:

Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 46'80 do k. 47.—.

Tendencja: niezmiennona.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 36'50 do K. 37'20. W beczkach K. 38'10 do 40'55.

Tendencja: spokojna.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 76'50 do 77.—. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. —.—, Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —.—, w całych wagonach K. —.— do —.— beczkami do —.—.

Tendencja cicha.

Wiedeń, dnia 18 kwietnia. Kursy giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 309.—, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 308.—, Towarzystwa żelugi na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 278.—, Węgierskiego Ban-

—.—, Renta turecka B. —.—, Lancaster —.—, Renta bułgarska —.—, Renta grecka —.—

Tendencja:

Frankfurt, d. 19 kwietnia. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa —.—, Austr. renta srebrna —.—, Austr. renta złota —.— Austr. akcje kredytowe 209.—, Staatsbahny 141'40, Lombardy 16'40, 4-proc. austr. renta koronowa 101.—.

Tendencja: spokojna.

Berlin. 19 kwietnia. 4 proc. węgierska renta złotych —.—, węgierska renta koronowa —.—, Austr. akcje kredytowe 209.—, Staatsbahny 141'30, Lombardy 16'50, Disconto Comandit 188'25, Ruble 216'—.

Tendencja silna.

**Targ zbożowy i towarowy.**

Budapeszt, d. 18 kwietn. Pszenica na kwiecień 1905 od koron 17'66 do 17'68, Pszenica na maj 17'46 do 17'48 Pszenica na październik 16'40 do 16'42, na kwiecień, op —.— do —.—, Zyto na kwiec. od 14'52 do 14'54, Zyto na październik 13'30 do 13'32, Owies na kwiecień od 13'90 do 13'92 Owies na maj 0'— do 0'—, Owies na październik 11'68 do 11'70, Kukur. na lipiec 1905 14'44 do 14'46, Kukurudza na maj od 14'82 do 14'84, Kukurudza na sierpień od —.— do —.—, Kukurudza na wrzesień od —.— do —.—, Rzepak na sierpień od 23'50 do 25'70.

Pogoda: deszcz.

**Przyjechali do Lwowa**

dnia 18 kwietnia b. r.

**Hotel George'a.** (Pokoje od 3 koron począwszy). Ks. M. Woroniecki z Warszawy, ks. S. Lubomirski z Równego, hr. Ryszczewski z Wołynia, hr. B. Mniszek z Rosyi, M. Zakrzewski z Wiktrowa, C. Schlegel z Wiednia, K. Zeniukowa z Wiednia, L. Brecher z Kołomyi, M. Terbs z Borysławia, dr. J. Sehermant z Marienbadu, A. Lasocki z Kijowa, J. Seliger z Berlina.

**Hotel Imperial.** Hr. Stanisław Chołoniewski z Podola rosyj., Mikołaj Krzysztofowicz z Załucza, Zygmunt Mirosławski z Warszawy, Bronisław Łastowiecki z Sosnowa, Bolesław Zieliński z Warszawy, Kazimierz Miliński z Brzeżan, Roman Zukowski z Podola ros., Kożma Udrycki z Mostów wielkich, Aleksander Zawadzki z Dąbia, dr. Jakób Meisels z Jarosławia, Adam Trzeciecki z Krosna, Adam Lewicki ze Stanisławowa, Jan Wiktor z Zarszyna, Wanda Siemaszkowa z Warszawy.

**KRAM** AKADEM. KOŁA Tow. Szkoły Ludowej we Lwowie, na Chorążczyźnie pod l. 14. Skład papieru, przyborów i książek szkolnych, środków naukowych, znaczków listowych, kart i telegramów T. S. L., pocztówek i t. d. poleca w szczególności: zeszyty na zadania w wielkim wyborze, zeszyty rysunkowe, bloki, rysownicy, linie, ołówki Majewskiego: zwykłe, atramentowe, kolorowe i pastelowe, farby i tusze Karmainskiego, cyrkle, pędzle, radyrki, węgiel do rysowania, papier rysunkowy, kalki różnego rodzaju, pióra Wasilewskiego z Warszawy, rączki, atrament, farby do pieczętek, kałamarze, papier listowy, bilety wizytowe, tułki, bibułki itp. Jako jedyna składnica przyborów kancelaryjnych dla Kół T. S. L., Gniazd sokolich i pokrewnych instytucyj; kram zwraca szczególną uwagę na własne wyroby, papierowe i płócienne, ozdobione artystycznie orłem polskim i złoconą etykietą firmową, jako to: notesy, notatki szkolne, teki z bibułą na biurka, teki literackie, teczki do wkładania bloków na podręczne zapiski i t. d.

Ceny najniższe.

**Kursy giełdy wiedeńskiej z dnia 17 kwietnia 1905.**

Kursy o ile inaczej nie podane, obliczone są 100 koron nominaln. wartości i na gotówkę	
Ogólny dług państwa. %	
Jedynolity dług państwa:	
w banknotach, maj-listopad . . . . .	100/39
lutego-sierpnia . . . . .	100/34
w srebrze, styczni-lipiec . . . . .	100/30
kwiecień-październik . . . . .	100/30
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. . . . .	3'32
1880 500 zł. w. a. . . . .	159'75
1880 100 zł. w. a. . . . .	194
1884 100 zł. w. a. . . . .	236
1884 50 zł. w. a. . . . .	288
1884 25 zł. w. a. . . . .	294'25
Listy zastaw. domen państw. 190 zł. 5	
Dług państwa krajowy koronnych w radzie państwa reprezentowanych.	
Austr. renta złota wolna od pod. . . . .	119'90
119'90	120'10
w wal. kor. w. od pod. . . . .	89'40
inwest. wol. od pod. . . . .	3'3/4
Obligacje kolejowe.	
Kolej Arcyka. Albrechta w srebrze . . . . .	100'34
cas. Elbety w złocie w. od p. 4 . . . . .	119'30
cas. Franc. Józefa w srebrze . . . . .	12'35
Arc. Rnd. w K. wol. od pod. . . . .	100'30
cas. Rlk. 200 zł. m. k. za sztukę 5/4 . . . . .	504'00
Karola Lud. 200 zł. m. k. . . . .	509'50
Obligacje pierwszeństwa kolejowe.	
Kolej rycyk. Albr. 300 zł. w srebrze . . . . .	105
200 zł. w złocie 5 . . . . .	100'15
cas. Em. 1885 200, 1000, 5000 zł. 4 . . . . .	100'40
1885 400, 2000, 10000 k. 4 . . . . .	100'45
Bukowińskiej lokal. 400 Kor. 4 . . . . .	99'90
Karola Ludwika srebr. . . . .	100'10
Lwow.-Czern.-Jaskiej Kor. 1894 4 . . . . .	100'10
Dług państw. kraj. kor. węgier.	
Węgierska renta złota . . . . .	118'55
Węg. renta w Kor. wolna od pod. . . . .	98
Węg. renta w Kor. . . . .	98'20
Pożyczka kol. z r. 1889 w złocie 4 1/2 . . . . .	—
Pożyczka kol. z r. 1889 w srebrze 4 1/4 . . . . .	—
Węg. obligacje propin. w. a. . . . .	4 1/4
Węg. prem. reg. Cisy . . . . .	4 1/4
Węg. pożyczka prem. po 100 zł. . . . .	227'50
50 zł. . . . .	227
Obligacje indemnizacyj. hipoteczne	
Króacy i Sławonij . . . . .	100
— Propinacyjne wol. od pod. . . . .	4'5
Węgierskie obligacje hip. . . . .	97'84
Króacy i Sławonij oblig. hip. . . . .	98'16
Inne publiczne pożyczki.	
yoaska reg. Dunaju z r. 1878 . . . . .	106'54
z r. 1889 . . . . .	104'46
Kraj. Bukowiny z r. 1893 . . . . .	89'80
prop. Bukowiny . . . . .	102'80
obl. kraj. z r. 1893 . . . . .	91'46

**Listy zastawne (Obligacje hipot. i listy dłużne).**

Gal. obl. prop. z r. 1889 . . . . .	4	190	107'50
Poz. miasta Lwowa z r. 1895 . . . . .	4	98'10	99'10
z r. 1900 . . . . .	4'5	101'25	102'35
Wiednia z r. 1874 . . . . .	5	122'75	123'75
Renta włoska z 100 lir . . . . .	5	—	—
Poz. hypoł. Bułgarii z r. 1892 . . . . .	3	116'25	117'25
Listy zastawne (Obligacje hipot. i listy dłużne).			
Banku zakł. kred. ziem. los. w 50 l. 4	99'60	100'80	
Bukow. zakł. kred. ziemski . . . . .	5	103	103'80
Gal. akc. b. h. z 10% pr. l. w 89 1/2 1'5	99	160	
Gal. los. w 50 lat . . . . .	4 1/2	111'10	112
Gal. los. w 60 lat . . . . .	4	101'60	102'40
Gal. los. w 41 lat . . . . .	4	98'90	99'90
Gal. Tow. kred. ziem. los w 56 lat . . . . .	4	99'40	100'45
Gal. los w 41 lat . . . . .	4	100	—
Gal. dawn. emis. . . . .	4	99'75	100'50
Gal. po 300 kor. . . . .	4	—	—
Banku kraj. dla Gal. i Lod. w 11 1/2 l. 4 1/2	101'70	102'74	
Banku zw. w 57 1/2 l. 4 . . . . .	99'45	100'45	
Banku oblig. komun. 2 emis. . . . .	102'50	103'54	
Banku 3 e. l. w 42 l. 4 . . . . .	101'70	102'74	
Banku 4 e. l. w 45 l. 4 . . . . .	99'30	100'35	
Banku kol. l. w 57 1/2 l. 4 . . . . .	99'30	100'35	
Austr. węg. Banku los w 40 1/2 l. . . . .	4	101'15	102'15
los w 50 l. . . . .	4	101'35	102'35
Obligacje z prawem pierwszeństwa.			
Kolej półn. ces. Ferd. em. z r. 1896 . . . . .	4	101'25	102'25
1887 . . . . .	4	101'20	102'20
1888 . . . . .	4	101'20	102'20
1891 . . . . .	4	101'20	102'20
1898 . . . . .	4	101'40	102'45
Lwow.-Czern.-Jassy 1884 p. 10% 4 . . . . .	4	99'70	94'70
1884 . . . . .	4	99'70	100'70
Gal. kol. lokalne wschod. . . . .	4	99'05	99'05
Węg.-Gal. kolej em. 1870 . . . . .	3'5	112	113
1878 . . . . .	5	98'75	100'75
1887 . . . . .	4	—	—
Losy procentowe (za sztukę).			
Austr. Zakł. kredyt. obl. pr. em. 1880			
po 100 zł. w. a. . . . .	3	—	—
em. 1880 po 100 zł. w. a. . . . .	3	809	819
Tow. z. na Dun. 100 zł. m. k. p. 10% 4			
Uregul. Dun. z r. 1870 po 100 zł. w. a. 5			
Węg. Banku hip. pr. l. z. po 100 zł. w. a. 5			
Poz. miasta Tryestu po 100 zł. m. k. 4			
Poz. po 50 zł. w. a. 4			
Poz. serbska prem. po 100 fr. . . . .	2	109	114
Tureckie obl. prem. kolej po 400 fr. 0 . . . . .	2	—	—
Losy bezprocentowe (za sztukę).			
Budapeszteńskie Basilia po 5 zł. w. a.	27'80	29'80	
Zakł. kr. dla handlu i przem. po 100 zł. w. a.	485	495'50	
Clary po 40 zł. m. k. . . . .	1'8	167	
Pożyczka m. Insbrodu po 20 zł. w. a. . . . .	73	84	
Poz. prem. m. Krakowa po 20 zł. w. a.	89	94	
Lu biany po 20 zł. . . . .	68'50	72	
Ofen po 40 zł. w . . . . .	168	174	

**Wiedeń, 19 kwietnia.**

Palfy po 50 zł. m. k. . . . .	175	185
Czerw. krz. austr. tow. po 10 zł. . . . .	56'75	58'75
węg. tow. po 5 zł. . . . .	37'50	39'50
Fundacyi arcyks. Rudolfa po 10 zł. . . . .	65	69
Salma po 40 zł. m. k. . . . .	220	227
Pożyczka miasta Salzburga po 90 zł. . . . .	75	81
St. Genois po 40 zł. m. k. . . . .	—	—
Komunalne m. Wiednia z r. 1874 po 100 zł. . . . .	539	547'50
Akcje przedsiębiorstw transportow.		
Bank. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. . . . .	442	454
akcje zakł. 200 zł. . . . .	418	426
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 1500 Kor. . . . .	941	947
Banku półn. ces. Ferdyn. 2100 Kor. . . . .	672	5760
Kolomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł. . . . .	—	—
Kol. Lwow.-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł. . . . .	—	—
Lwow.-Czern.-Jassy 900 zł. . . . .	591	594
wschodn. gal. lokaln. 200 zł. . . . .	392	400
państwowych 200 zł. = 600 fr. . . . .	89'5	90'40
południowej 200 zł. = 500 fr. . . . .	408	406
węg. galicyj. lokal. 200 zł. . . . .	—	—
Akcje banków (za sztukę)		
Banku Anglo-austr. 240 Kor. . . . .	305'50	306
Peszt. banku handl. 1000 Kor. . . . .	280	281'5
Zakład kred. dla handlu i przem. 320 Kor. . . . .	683'75	664'75
Węg. Banku kredyt. 400 Kor. . . . .	773	773
Doino Austr. tow. esk. 400 Kor. . . . .	542	542
Galic. Banku hipoteczn. 400 Kor. . . . .	546	548
Galic. Banku dla handlu i przem. 400 Kor. . . . .	—	200
Banku dla krajów koronnych 400 Kor. . . . .	1680	1660
Banku Austro-węg. 1400 . . . . .	544'50	545'50
Banku Związkow. (Unionbank) 400 . . . . .	247	247'50
Czesk. Banku związk. 200 Kor. . . . .	247'50	248'50
Żywnostkowa banka 200 Kor. . . . .	—	—
Akcje (przedsiębiorstw przemysł.		
Tow. kopaln. węgla w Bräu 100 zł. . . . .	652	654
Galic. karp. naft. tow. 500 Kor. . . . .	1014	1028
Austr. Tow. Górnicze Alpine 100 zł. . . . .	528'75	529'75
Prańskiego tow. żelazn. przem. 900 zł. . . . .	2064	2074
Schodnicy 500 Kor. . . . .	638	646
Tureck. szarz. tytoniowy 200 franków . . . . .	257	259
Trifail tow. kop. węgla 70 zł. . . . .	268	272
Weksle.		
(Czeki, dewizy krótkoter.) %		
Berlin i niem. bank za 100 marek 3	117'10	117'30
Londyn za 10 funtów szter. . . . .	239'50	240'05
Paryż i frankenc. m. bank za 100 fr. 3	95'30	95'50
Petersburg i Warszawa za 200 rubli 5 1/2	—	—
Włoskie bank za 100 lirów . . . . .	93'35	95'60
Waluty.		
Dukat cesarski . . . . .	1131	1132
20-frankówka . . . . .	14'6	19'08
20-markówka . . . . .	23'63	23'51
Niemieckie banknoty za 100 marek . . . . .	117'13	117'38